

Kengo Kuma architektura światła

Wystawa fotografii Barbary Stec

Wydział Architektury i Sztuk Pięknych
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Galeria pod świetlikami

Wystawa czynna
13.01.2016 – 13.03.2016

Otwarcie wystawy:
13.01.2016 godzina 16.00

Kurator: Piotr Wróbel

Na własne oczy

Niejednokrotnie zdarza się, że pokonujemy znaczne odległości, aby na własne oczy zobaczyć budowle, które znamy z relacji, z albumów i czasopism wypełnionych wystudiuowanymi fotografiami. Bywa, że bezpośrednie spotkanie rozczarowuje i po raz kolejny z żalem uświadamiamy sobie zgubną siłę oddziaływania obrazu jako pięknego pozor. Bywa też, że obietnica dobrej architektury spełnia się i stajemy w jej obliczu oczarowani. Siła autentyku sprawia, że czujemy się bogatsi o bezpośrednie doznania, bo oprócz widoków mogliśmy zarejestrować nieprzekazywalny zestaw wrażeń składający się na klimat miejsca.

Za każdym razem jednak stwierdzamy, że jest inaczej: dom jest albo mniejszy (z reguły) albo większy niż na zdjęciach, jego płaszczyzny nie są tak szlachetne (niestety), wyraźne widać pęknięcia, złuszczenia Kontekst zaś prawie zawsze zaskakuje radykalnie odmieniając odbiór i interpretację dzieła. Poza tym często nie sprzyja nam Słońce, szczęśliwa gwiazda fotografii. Są przecież dni pochmurne, kiedy zawodowi fotograficy nie wykonują swojej roboty na zamówienie branżowych żurnali. Dla architekta w podróży studialnej białe niebo i brak cieni nie mogą być przeszkodą w wypełnianiu stron fotograficznego notatnika seriami ujęć. Decydujący moment jest przecież w tym właśnie konkretnym czasie naszej podróży i najprawdopodobniej nigdy się już nie powtórzy.

Fotografie sporządzane *in situ* są częścią niepowtarzalnej inwentaryzacji. Odtąd posiadamy już własną dokumentację i ze spokojem potwierdzamy wartości powszechnie uznawane. Albo je podważamy Mamy przecież własne zdanie.

Barbara Stec wybrała się do Japonii aby sprawdzić, czy realizacje Kengo Kuma rzeczywiście są takie, jak piszą krytycy i jak chce sam autor. Obrazy architektury utrwalone przy pomocy aparatu, które przywiozła z podróży, a którymi teraz chce się z nami podzielić, kolejny raz potwierdzają, że fotografia pełni bardzo ważną rolę

w architekturze, rolę nieocenioną i niedocenianą. Warto poświęcić chwilę refleksji medium, które jest absolutnym fenomenem: wszechobecną, indywidualnie nacechowaną interpretacją a mimo to, dzięki swojej szczególnej przezroczystości sprawiającą wrażenie niewidzialnego, obiektywnego dokumentu.

Jesteśmy zbudowani z materii i żyjemy pośród materii. Motto twórczości Kengo Kuma można odnieść także do sposobów zapisywania widoków architektury. Musimy się pogodzić, że niejednokrotnie wiemy o architekturze tylko tyle, ile zdołamy wyczytać z tekstów i dojrzeć na fotografiach. Nie pozostaje nic innego jak zaufać relacjom **tych, którzy widzieli.**

Piotr Wróbel

